

Inesa Szulska

<https://orcid.org/0000-0002-3355-4419>

Uniwersytet Warszawski

Roman Szwoynicki i jego mała ojczyzna w świetle wspomnień i artystyczno-literackich artefaktów epoki

Zarys treści

Artykuł poświęcony został omówieniu mało znanych faktów z życia i działalności artystyczno-społecznej polsko-litewskiego artysty Romana Szwoynickiego (1845–1915) w świetle wspomnień, publicystyki i artystyczno-literackich artefaktów XIX i pierwszych dekad XX w. Punktem odniesienia są Rady, majątek ziemski Szwoynickich położony na terenie guberni kowieńskiej Cesarstwa Rosyjskiego, utrwalone na kartach wspomnień Szwoynickiego „Pod znakiem Orła i Pogoni” oraz pamiętnika córki artysty Zofii Szwoynickiej, zawierający opis Rad od połowy XIX w. do czasów parcelacji dóbr w 1922 r.

Abstract

The article explores little-known facts about the life, artistic work, and social activities of Roman Szwoynicki (1845–1915), a Polish-Lithuanian artist, through memoirs, journalistic writings, and artistic and literary artefacts from the nineteenth and early twentieth centuries. A key focus is Rady, the Szwoynicki family estate, located in the Kaunas Governorate of the Russian Empire, as depicted in his memoirs, “Pod znakiem Orła i Pogoni” [Under the Banner of the Eagle and Pogonia], as well as the diary of his daughter Zofia Szwoynicka, which includes the description of the Rady estate from the early nineteenth century up to 1922, when the property was subdivided.

Słowa kluczowe: Roman Szwoynicki, Zofia Szwoynicka, Litwa, Rady, malarstwo, literatura, pamiętnikarstwo, XIX–XX w.

Keywords: Roman Szwoynicki, Zofia Szwoynicka, Lithuania, Rady, painting, literature, memoirs, 19th–20th centuries

Malarz Roman Franciszek Józef Szwoynicki (Szwoynicki-Olechno¹/Romanas Švoïnicks-Alekna) pochodził z regionu historycznej Laudy², był potomkiem

¹ Według tradycji rodzinnej przedstawiciele rodu używali przydomka „z Olechna” (Olechno). Ostatnim ze Szwoynickich, który pisał się „z Olechna” był urodzony w 1774 r. w Radach Jerzy Gabriel Szwoynicki. Jego potomkowie okazjonalnie do nazwiska dodawali człon „Olechno” – por. badania

znanej z wierności tradycji patriotycznym ziemiańskiej rodziny Kulwieciów i Szwoynickich. W majątku Rady³ (powiat poniewieski), swoim gnieździe rodzowym, spędził dzieciństwo, stąd poszedł razem z partią czerwonych do powstania 1863 r., następnie po powrocie z zesłania przez wiele lat mieszkał i malował głównie w Warszawie, aż do momentu, gdy – niejako z konieczności, po śmierci rodzeństwa w latach 1905–1906⁴ – musiał powrócić do dworu, gdzie spędził ostatnią dekadę życia. Znany i ceniony w środowisku wychowanków Wojciecha Gersona, adept Akademii Sztuk Pięknych w Monachium w latach 70. XIX w. jak dotąd nie doczekał się osobnej monografii, syntetycznie omawiającej jego życie, spuściznę malarską, literacką i fotograficzną⁵. Sporo rozproszonych wiadomości na temat twórczości artystycznej Szwoynickiego, związanego z Towarzystwem Zachęty Sztuk Pięknych znajdziemy na łamach warszawskiej prasy codziennej ostatnich dekad XIX w., na kartach wspomnień przyjaciół z kręgu artystyczno-kulturalnych elit Warszawy i Krakowa, jednak najmniej wiadomo o tych okresach życia, kiedy (na stałe bądź gościnnie) przebywał we dworze nad Niewiażą. Pragnąc wypełnić istniejące luki na temat wiedzy o artyście, swoją uwagę skupiłam na nieznanych faktach i szczegółach, ukazujących związki malarza z małą ojczyzną, pozwalających na rekonstrukcję ról (społecznych i kulturalnych), jakie pełnił w wymiarze lokalnym

genealogiczne J. Waśniewskiego udostępnione autorce artykułu. Pisownia nazwiska była często kwestią wyboru – por. adres okolicznościowy wręczony Henrykowi Sienkiewiczowi, gdzie obok podpisu Szwoynickiego figurują nazwiska braci artysty jako: K. Szwoynicki, L. Olecho-Szwoynicki. Muzeum Narodowe w Kielcach, Oddział Pałacyk Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku, nr inw. MNKi/S/69, kaseta na fotografii z widokami Laudy, s. nlb.

² Lauda (lit. Liauda, Liaudė) – region etnograficzno-historyczny położony na północ od Kowna, którego nazwa pochodzi od Laudy, prawego dopływu Niewiaży. Rozciągał się między Niemnem, Wilią a rzeką Dubisą, za którą zaczynała się etniczna Żmudź.

³ Rady (lit. Rodai II) – wieś w r. poniewieskim, Republika Litewska.

⁴ Z prywatnych notatek Szwoynickiego wynika, że jego siostra Zofia zmarła w Warszawie jesienią 1905 r., starszy brat Ludomir – 27 III (9 IV) 1906 r., a młodszy Kazimierz – 15 (28) IV 1906 r.; zob. APAN, zesp. 39, Materiały R. Szwoynickiego, k. 133; *Kazimierz Szwoynicki, Ludomir Szwoynicki* [nekrologi], „Kurier Litewski” 1906, nr 87 (z 20 IV[3 V]), s. 1. Z pięciorga dzieci Michała i Zofii Szwoynickich, właścicieli majątku Rady w połowie XIX w., na podstawie dostępnych źródeł nie udało się ustalić dalszych losów (poza epizodem powstańczym) najstarszej siostry artysty – ur. w 1839 r. Jadwigi Szwoynickiej.

⁵ Szerszemu odbiorcy spuścizna Szwoynickiego znana jest głównie w formie haseł encyklopedycznych i badań wybranych zagadnień dorobku plastycznego – z nowszych opracowań wymienić należy: R. Janonienė, *Bajoriškosios kultūros tradicija Romano Švoynickio kūryboje*, „Acta Academiae Artium Vilnensis”, t. 14: *Istorija ir elitinės kultūros teigtys*, 1998, s. 132–140; M. Jackie-wicz, *Roman Szwoynicki – zapomniany malarz polski*, „Znad Wilii” 2003, nr 1(13), s. 71–75; *Roman Szwoynicki* [hasło], w: *Ziemiańskie polscy XX wieku*, red. T. Epsztejn, cz. 9, Warszawa 2010, s. 149–151; J. Daranowska-Łukaszewska, *Szwoynicki Roman*, w: PSB, t. 49, Warszawa–Kraków 2014, s. 498–500. Skromną próbę uhonorowania Szwoynickiego stanowi opracowanie historyków sztuki i krajoznawców z Poniewieża (Litwa) – *Romanas Švoynickis-Alekna*, oprac. Z. Pikelytė, Panevėžys 1995.

w środowisku ziemiańskim w latach 1904–1914. Artykuł powstał na podstawie badań rozproszonych materiałów archiwalnych i ikonograficznych, pochodzących z krajowych i zagranicznych zbiorów prywatnych oraz instytucjonalnych⁶, a także informacji pozyskanych z polskiej i litewskiej prasy, jaka ukazywała się po 1905 r. na terenie dzisiejszej Litwy i USA. Badanie, oprócz historycznej systematyzacji faktów biograficznych i prezentacji losów dziejów siedziby rodowej posłużyć ma za podstawę oceny roli (w wymiarze społecznym i kulturalnym), jaką spełnił Szwoynicki po powrocie nad Niewiażę w gronie ziemianstwa, zamieszkałego w okolicach Krakinowa, Upity i Poniewieża.

Roman Szwoynicki h. Leliwa z majątku Rady

Od XVI w. ród Szwoynickich herbu Leliwa kojarzony bywa z Laudą, historycznym pograniczem Żmudzi a Auksztoty. Miejscowa szlachta słynęła z waleczności, także kolejni przedstawiciele tej rodziny brali czynny udział w zrywach narodowych: insurekcji kościuszkowskiej 1794 r., powstaniu listopadowym i styczniowym. W XIX w. majątek Rady, administracyjnie należący do guberni kowieńskiej Cesarstwa Rosyjskiego, stanowił własność Kordzikowskich⁷ i Szwoynickich, a od lat 80. XIX w. – Kordzikowskich, Szwoynickich oraz Zawiszów⁸.

Przyszły malarz Roman Szwoynicki urodził się 3 (21) grudnia 1845 r. w majątku Rady jako Michała i Zofii⁹ Szwoynickich, w czasie przełomowym dla rodzinnego gniazda – okresie gruntownej odbudowy dworu po niszczycielskim pożarze. Przywrócenie dawnej świetności założeniu dworskiemu było nader kosztowne, stąd główny dworski budynek mieszkalny (pomimo, że zabudowania gospodarcze

⁶ Za podstawę źródłową posłużyły: APAN, zesp. 39, Materiały R. Szwoynickiego; LVIA, f. 1135, ap. 4, nr 392a, R. Szwoynicki, „Pod znakiem Orła i Pogoni”, wspomnienia spisała H. Romanowska-Kordzikowska; oraz prywatne dokumenty rodziny Szwoynickich, będące w posiadaniu I. Kudrevičienė i J. Waśniewskiego, za których udostępnienie dziękuję potomkom malarza, szczególnie: Z. Szwoynicka, „Tom I dziejów rodziny Szwoynickich i Wolskich” i [Z. Szwoynicka], „Przerażająca przygoda ze szklarzem”, z. 12 (zbiory I. Kudrevičienė, Litwa).

⁷ Buszyński w historyczno-krajoznawczym szkicu *Brzegi Niewiaży* odnotował: „Na lewo Rady majątność Józefa Kordzikowskiego, gdzie nad dworem [Niewiaża] przyjąwszy rzeczkę Upitę, zwiększa koryto do tego stopnia, że most drewniany na niej ma długości 23 sążnie. On ułatwia komunikację z Remigolą mieściną parafialną odległą od Krakinowa na mil parę w prostym kierunku przez lasy”. [I. Buszyński], *Brzegi Niewiaży opisał J.B. autor Dubissy, z widokiem Zboru Radziwiłłowskiego w Kiejdanach*, Wilno 1873, s. 16.

⁸ Krz.J., *Rady* [hasło], w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, koncepcja F. Sulimierski, t. IX, Warszawa 1888, s. 457. Gwoli ścisłości dodać jednak należy, że dwór, znany obecnie jako „Nowe Rady” (lit. Naujorodžių dvaras) w drugiej połowie XIX w. stał się własnością Szyszłów, zob. P. Juknevičius, *Naujarodžių dvaras*, w: *Dailininkas Romanas Švoynickis ir Rodų dvarai*, oprac. A. Kavaliauskas et al., Kaunas 2005, s. 25.

⁹ Zofia pochodziła z rodu Kulwieciów.

postanowiono odbudować z kamieni) pozostał drewniany, jedynie z czasem dodano doń piętrową przybudówkę¹⁰.

We dworze, malowniczo położonym nad Niewiażą i Upitą Szwoynicki spędził dzieciństwo, następnie został wysłany na naukę do wileńskiego Instytutu Szlacheckiego (ok. 1856 r.), wracał więc do Rad na dłużej w czasie dłuższych przerw od nauki. Uchodził za pilnego ucznia do momentu pamiętnego 1862 r., gdy za udział w demonstracjach patriotycznych decyzją przełożonych nie uzyskał promocji do kolejnej klasy. Licząc na możliwość otrzymania zgody na złożenie egzaminów w Kownie, wrócił w Poniewieskie, gdzie rodzina przeżywała trudne chwile.

Mimo śmierci nie tak dawnej ojca i rozstrój nerwowy, w który od śmierci tej popadła matka, znalazłem nasz stary dwór nad Upitą głośnym i ludnym, szerzej niż kąty gościnne otwierającym podwoje.

Mówna, inteligentna, czytana, w samym nader wdzięcznej urody rozkwicie, z rodzeństwa najstarsza Jadwisia, starszy o parę lat ode mnie Ludomir uwzględniając szanowane wielce przez naszych rodziców parantele, koligacje, w innym też, odpowiedniejszym dla nich świecie, liczne ponawiające stosunki. Roilo się wśród naszych ścian od zapaleńców młodych, przysięgających jedni na Suzina, gdy na Mierosławskiego drudzy, pełnych złudzeń, ale i szczytnych nadludzkiej niemal ofiarności do wagi pasji, by „Ona” [ojczyzna – I.S.] żyła. Energią, patriotyzmem, inteligencją wyróżniali się zwłaszcza doktorowie Kościałkowski Józef, a z Krakinowa sąsiad najbliższy Saturnin Jakubowski, poniewieżanin Botkowski Adam¹¹.

Nastroje fermentu przedpowstaniowego przed rozpoczęciem okresu walk zbrojnych młodzian opisał nader wymownie:

Zaprawdę, w owej dobie nad Wilią, Niewiażą czy Niemnem bez względu na różnicę płci, wieku, stronnictwa, Polska oddychało się, myślą o Polsce żyło tylko. Myśl tą wobec rozwijających się wypadków i najbliższych skutków jego na Litwie, coraz mniej zrównoważoną, zdarzało się, iż obłądną wprost. Bez planu, broni, dowódcy w poniewieskim garść entuzjastów rwała się do ataku na Poniewież, rozporządzający załogą i liczną, i w czas, dzięki nieopatrzności naszej, przestrzeżoną. Nasi z powiatu kowieńskiego sąsiedzi poszli jeszcze dalej. Sam[i] już i z podobnymi środkami Kowno zdobywano. Gdym w okolicy nadniemeńskiej u wujostwa Baczyźmalskich bawił, cicho i o późnym podjechawszy wieczorze zjawił się nam niespodzianie ksiądz jakiś, a spod zaśnieżonej opończy dobywając rewolwer: „Oto – rzekł – *Ewangelia*, której objawienie ludziom dobrej woli głoszę – Z nami, kto w Boga wierzy! Z nami, w tych dniach, do zdobycia Kowna!”

„– Szaleńcy! – krzyknęła wujenka¹², lży jej rzuciły się z oczu, – szaleńcy, chcecie wznawiać nieszczęścia [18]31-[g]o? – Ran tamtych nie wygoiliłmy jeszcze, tamtych strat nie przeboleli!”

W godzinę, smutna, lecz już zrezygnowana siedziała nad robotą szarpia¹³.

¹⁰ Obecnie budynek piętrowy dworu, w formie nieco zmienionej, już bez wyraźnych cech stylowych nadal istnieje.

¹¹ R. Szwoynicki, „Pod znakiem...”, s. nlb. Jadwisia – Jadwiga Szwoynicka (jego siostra), Ludomir (jego brat), Suzin – Paweł Suzin (powstaniec styczniowy, dowódca oddziału w Augustowskim), Józef Kościałkowski (lekarz, działacz społeczny, powstaniec 1863 r. na Litwie), Saturnin Jakubowski (lekarz, powstaniec 1863 r. na Litwie, zesłaniec, później dyrektor szkoły rolniczej w Czernichowie), Adam Botkowski (powstaniec 1863 r. na Litwie).

¹² Wujenka – Felicja z Baczyźmalskich Konstantowa Szwoynicka.

¹³ R. Szwoynicki, „Pod znakiem...”, s. nlb. Szarpie (z fr. charpie) – materiał opatrunkowy do opatrywania ran, przygotowywany z płótna.

Oprócz powodów czysto patriotycznych, Szwoynicki we wspomnieniach wyjaśnia motywację swoją i brata Ludomira, które przesądziły o udziale pierwszego w zrywie 1863 r.:

Choroba matki, rodzeństwa najmłodszego lata dziecinne, trudny stosunek dworu do włościan obalamuconych: nie brakło powodów zatrzymujących Ludomira w domu. Wahał się niemniej – kwestię rozstrzygnęło rozporządzenie władzy narodowej, zalecające odpowiedzialnym osobnikom pilnowania ojczystych gniazd, na którym to stanowisku sprawie powstania użyteczniejsi będą. Ludomir tedy zostawał. – Na polu walki świętej, nie tylko mój, lecz i brata mego dług mając do spłacenia, za jego i Jadwisi wiadomością, lecz w tajemnicy przed matką, wszedłem w porozumienie z wielce mi sympatyczną, w wojaczce od roku wprawiającą się i sposobiącą się do niej młodzieżą. [...] Mimo staropolskiej, polskiej, powiedzmy, żylki do konia, wbrew tradycji szlacheckiej, jako piechota wystąpić mieliśmy na tę pierwszą wyprawę. Skowronki dzwoniły wprawdzie, lecz po lasach i borach śniegi jeszcze leżały – na kawalerię było jeszcze za wcześnie¹⁴.

Głęboko w pamięć wryła się też noc tuż przed wezwaniem do walki, choć po latach, gdy wracał do własnych przeżyć, dokonywał Szwoynicki swoistej kontaminacji wrażeń z sugestywną wymową kartonów *Lituanii* Artura Grottgera:

Noc pamiętną, w oczekiwaniu Grottgerowskiego hasła, bezsennie, na rwącej się z Ludomirem i Jadwisią rozmowie spędziłem. O świcie – nie zapukano mi w szybę, nie! Posłaniec mi na progu stanął „Panicze od Remigoly¹⁵ son w borku i paniczyka zapraszajon”. Powstałem, słowami piosenki „Bywajcie zdrowi, Ojczyzna mnie woła”, stłumiwszy serca targnięcie nagle¹⁶.

Panicz z Rad dołączył do powstańców na Laudzie i Żmudzi: należał do oddziału księdza Antoniego Mackiewicza, następnie Bolesława Dłuskiego (pseud. Jabłonowski), Michała Szukszty, walczył pod dowództwem słynnego Zygmunta Sierakowskiego, aż trafił do rosyjskiej niewoli w 1864 r.¹⁷ Za działalność antyrządową został uwięziony w Kownie, później Poniewieżu, skąd na mocy wyroku sądowego zesłany na Syberię. W latach 1865–1867 – pozbawiony przywilejów szlacheckich i częściowo majątku – przebywał na zesłaniu w Tobolsku, Krasnoufimsku, Jekaterynburgu, Kazaniu i Cywilsku. Dopiero po uzyskaniu carskiej amnestii w 1867 r., nie mogąc wrócić na Laudę, zamieszkał w Warszawie, wówczas dworem Rady zarządzał brat artysty Ludomir.

W pomoc powstańcom styczniowym była zaangażowana też starsza siostra Romana – Jadwiga Szwoynicka, jako naczelniczka parafii krakinowskiej, organizowała niezbędne wsparcie walczącym¹⁸. Według świadectw sąsiadek:

¹⁴ *Ibidem*. Co ciekawe, najbardziej znany obraz olejny Szwoynickiego poświęcony powstaniu 1863 r. *Patrol powstańczy pod lasem* ukazuje oddział kawalerii kryjący się w lesie, który żegna rodzina chłopów przed zagrodą.

¹⁵ Remigola (lit. Ramygala) – miasto na Litwie, położone w okręgu poniewieskim, 24 km od Poniewieża.

¹⁶ R. Szwoynicki, „Pod znakiem...”, s. nlb.

¹⁷ Szerzej I. Szulska, *Narracje o powstaniu 1863 roku na Litwie w świetle artystyczno-literackiej spuścizny Romana Szwoynickiego*, w: *Bunt wolnych ludzi. 160. rocznica Powstania Styczniowego*, red. B. Michalec, T. Skoczek, Warszawa 2023, s. 77–96.

¹⁸ Krakinów (pow. poniewieski). M. Bruchnalska, *Organizacja niewiast na Żmudzi*, w: *Ciche bohaterki. Udział kobiet w Powstaniu Styczniowym*, Miejsce Piastowe 1934, s. 151.

Panna Jadwiga Szwoynicka, gorliwa propagatorka powstania, uchodziła powszechnie za jednego z członków R.[ządu] Narodowego, a mianowicie, twierdzono, że była naczelnikiem parafialnym. Prócz prac ogólnych, po zesłaniu braci Ludomira i Romana, lata całe zarządzała majątkiem, opiekowała się schorzałą matką i nieletnim rodzeństwem¹⁹.

Po klęsce powstania, dobrami rodzinnymi administrował Ludomir Szwoynicki; wówczas skutek obciążeń, związanych z kontrybucją i niezaradnością właściciela, majątek podupadał, czego dowodzi zachowana do dziś *Księga inwentarzowo-rachunkowa majątku Rady z lat 1866–1892*²⁰. Według danych z carskiego urzędowego spisu 1889 r. Ludomir zarządzał dwoma dworami (Rady Górne, Rady Dolne), łącznie ponad 1000 dziesięcin ziemi i nieużytków²¹, ostatecznie jednak przetrwonął część majątku²². Wtedy też (na pewno po 1897 r., po śmierci matki Zofii) musiał przekazać część spadku rodzeństwu: Roman, mieszkający głównie w Warszawie i podróżujący często za granicę, jak wynika ze wspomnień córki, otrzymał rekompensatę pieniężną, którą przeznaczył na zakup kamienicy nad Wisłą. Sądząc po zachowanej korespondencji i datowanych utworach literackich, artysta regularnie odwiedzał rodzinę na Laudzie, głównie w czasie wakacji, gdzie miał warunki do pracy twórczej, odpoczynku i rozwijania pasji historycznych (prowadził wykopaliska amatorskie grodzisk).

W 1904 r. Roman Szwoynicki (według świadectwa Michała Brenszejna „zniewolony do ratowania majątku ojczystego”²³) wraz z rodziną na stałe zamieszkał w Radach²⁴. Dopiero wówczas spory posag żony Franciszki pozwolił na poprawę

¹⁹ *Ibidem*, s. 152.

²⁰ LMAVB, Rankraščiu skyrius, I S. Jablonskio fondas, f. 256-3060, „Книга имения Рады Швойницкого, уезда Упитского 1866–1892”. Księga inwentarzowo-rachunkowa prowadzona odrębnie w j. polskim zawiera opis umów ze służbą, statystykę plonów i rejestr sprzedaży produkcji rolnej okolicznym Żydom.

²¹ Jako właściciel Rad Górnych Ludomir deklarował posiadanie 399 dziesięcin uprawnej roli, 91 nieużytków, 310 lasu. *Алфавитный список землевладельцев Ковенской губернии*, wyd. II popr., Ковно 1889, s. 522.

²² Z. Szwoynicka, córka Romana, okoliczności te opisała zgoła inaczej: „Dziadka [Romana Szwoynickiego – I.S.] najstarszy brat Ludomir zagarnął Rady, a wtedy dziadzio miał tylko 17 lat i poszedł do powstania (1863 r.) z Moskalami [...]. Ludomir przehułał Rady, trzeba było 30 tysięcy. Babcia [Franciszka Szwoynicka, żona malarza – I.S.] miała posag... [zdanie nieczytelne i urwane – I.S.]”. Prawdopodobnie podjęto próbę odkupienia części zobowiązań. Zob. zapiski na ostatniej stronie pamiętnika Z. Szwoynickiej, „Tom I dziejów rodziny Szwoynickich i Wolskich”, s. nlb.

²³ LMAVB, Rankraščiu skyrius, f. 84(165)-380, Zbiory M.E. Brenszejna, „Szwoynicki Roman” [biogram], k. 43.

²⁴ W różnych miejscach znajdziemy sprzeczne informacje co do roku powrotu artysty do Rad: Romanowski wskazuje 1901 r. (ze względu na dość często poświadczoną w prasie warszawskiej obecność Szwoynickich nad Wisłą należy to uznać za datę przedwczesną), z kolei Jackiewicz – błędnie datujący śmierć brata Ludomira (zmarł w 1906 r.) – podaje 1904 r. Por.: A. Romanowski, *Życie artystyczne*, w: *idem, Pozytywizm na Litwie. Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflanckich w latach 1864–1904*, Kraków 2003, s. 219; M. Jackiewicz, *Poczet plastyków*

sytuacji finansowej dóbr. Początki samodzielnego administrowania majątkiem ziemskim w przypadku malarza z pewnością nie należały do łatwych. Na Kowieńszczyźnie wzmagał się wówczas ruch agitacyjny socjalistów, nawołujących chłopów do protestów i egzekwowania lepszych warunków pracy we dworach. W lipcu 1906 r. w powiecie poniewieskim doszło do kilku poważnych incydentów o charakterze protestacyjnym, odnotowanych na łamach codziennej prasy. Sprawozdawca skrupulatnie przedstawił szczegóły konfliktu, okoliczności i konsekwencje zamieszek – otóż parobcy w Radach zainicjowali kilkudniowy strajk, stąd Roman Szwoynicki z niemałym trudem, uciekając się do prośb, wsparcia księdza i policji, wreszcie grożąc użyciem broni palnej, załagodził konflikt²⁵.

Warto jednak podkreślić, że w obliczu radykalizacji nastrojów społecznych właściciel Rad był zwolennikiem poszukiwania dróg niełatwego kompromisu, publicznie nawoływał do poszukiwania zgody i odzyskaniu dawnego autorytetu szlachty wśród włościan:

Stosunek z ludem byłby zupełnie dobry i zbliżenie, oparte na zaufaniu mogłoby się utrwalić – gdyby roboty agitatorów – wytrwale zjadliwe, nie budziły nieufności nieuzasadnionych, słowem, gdyby ci panowie, mianujący się przewodnikami ludu, nie wzięli w spuściznę zapoczątkowanego przez czynownictwo po latach sześćdziesiątych siewu nienawiści stanowej; a że łatwiej wzniecić nienawiść, niż tworzyć zgodę i spokój, toteż na dziś owi fałszywi prorocy mają więcej szans i jest wszelkie prawdopodobieństwo, że w zbliżających się wyborach, jak w roku zeszłym, przepadniemy. Niechże to jednak z równowagi nas nie wyprowadza, nie rozdierajmy szat rozpaczliwie, ku ucieście przeciwników, a wytrwale budujemy owe mosty zgody – a jutro – może nieco odleglejsze, będzie nasze, rękę przez agitatorów brutalnie odrąbaną umjnie lud²⁶.

Obok deklaracji czysto politycznych podejmował Szwoynicki próby nawiązania współpracy z litewskimi chłopami, jednak stanęły temu na przeszkodzie antagonizmy zarówno stanowe, jak i narodowościowe:

Pragnęliśmy przed wyruszeniem do Kowna zawrzeć z wyborcami włościanami znajomość, pogawędzić z nimi i przestawić im wspólność interesów, – ale w parę minut po nas wpadł

wileńskich (XV w. – 1945) – 31, „Znad Wilii” 2011, nr 3(47), s. 51. Za najbardziej wiarygodne należy uznać świadectwo przyjaciela artysty H. Piątkowskiego, który w artykule z 1904 r. wspomina o „stanowczym wyjeździe artysty w głąb Litwy” i nowym rozdziale w życiu malarza. Zob. H. Piątkowski, *Roman Szwoynicki (sylwetka)*, „Wędrowiec” 1904, nr 9, s. 168.

²⁵ Tygodniowy strajk parobków we dworze szczegółowo opisywała litewska prasa w USA, N.G., *Isz Panevėžio pavieta*, „Lietuva” (Chicago) 1906, nr 40, s. 2. Po ponad stuleciu na łamach lewicowej prasy litewskiej ukazały się wspomnienia E. Lukšienė, która, wcześniej osierocona przez ojca, pracowała jako opiekunka małoletniego syna R. Szwoynickiego, w jej pamięci pozostał wizerunek zarówno kapryśnego podopiecznego, jak i dość surowej w obęjsiu pani dworu (tj. żony artysty F. Szwoynickiej). Zob. E. Grinkaitė, *Gyvenimas, pašvęstas tau!*, „Laisvė – Liberty” (USA), 1964, nr 102, s. 4.

²⁶ R.Sz. [R. Szwoynicki], *Poniewież. Stosunki miejscowe*, „Kurier Litewski” 1907, nr 24 (z 31 I [13 II]), s. 3.

na salę ktoś z agitatorów, coś poszeptał z tym i z owym, a tak skutecznie, że jeden z wyborców, p. Kupstas, wyraźnie oświadczył, iż iść z nami na rozmowę nie chce; inni zaś, delikatniejsi, tłumaczyli się, że trzeba „*arklu rejki posziart*” (konie opatrzyć), nasze więc chęci spełzły na wręczeniu „odezwy do ludu” Komitetu ziemiańskiego w Kownie; wpływ agitatorów więc i tu się ujawnił i były by to smutne, ale przysłowie mówi, że się śmieje dobrze, kto się śmieje ostatni, a raz jeszcze twierdzą że jutro nasze, i wiarę ludu zdobędziemy²⁷.

Z drugiej strony, Szwoynicki niewątpliwie cieszył się dużym zaufaniem miejscowego ziemiaństwa, trzykrotnie powoływany był na wyborcę z prawem wyboru elektorów do Dumy I (1906), II (1907) i III (1907)²⁸ z powiatu poniewieskiego. W prasowej notce na temat prawyborów do Dumy z guberni kowieńskiej czytamy: „Roman Szwoynicki z Rad, artysta-malarz, kształcił się w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium, od lat kilkunastu trudni się rolnictwem, wyborca zeszłoroczny”²⁹.

Artyście bliskie były konserwatywno-prawicowe poglądy środowiska poczytnego „Kuriera Litewskiego”, wydawanego w Wilnie od 1905 r. Na łamach tego opiniotwórczego dziennika politycznego, społecznego i literackiego nazwisko Szwoynickiego pojawia szczególnie często w latach 1906–1907, gdy jako korespondent z poniewieskiego pisał o konsekwencjach buntów robotników dworskich pogarszających kondycję dworów³⁰ i nastrojach przedwyborczych lokalnej szlachty³¹. Sprawozdawca, narzekając na bierną postawę miejscowych ziemian, zrzeszonych w lokalnym Towarzystwie Rolniczym, apelował w duchu iście pozytywistycznym do Polaków:

Smutny, zaprawdę stan społeczeństwa, które w stanowczych chwilach nie potrafi się zjednoczyć w pracach dla dobra ogółu; niech to tego wezwania nikt opatrzenie nie tłumaczy. Nie wywołuję niesnasek, burzy, lecz wzywam tych, co mają dobrą wolę, czas i siły, a choćby i trochę ambicji, – niech wystąpią do czynu! Może jeszcze czas zorganizować się i wiedzieć, i uświadomić się, czego nam trzeba?

Na nas cięży obowiązek pracy bezinteresownej dla ogółu. Zasłużyliśmy na wiarę, na pełne zaufanie ludu, po latach kilkudziesięciu przymusowej bezwładności³².

Za przejaw „bezinteresownej pracy dla ogółu” uznać należy rolę, którą odegrały Rady jako prywatne muzeum rodzinnych pamiątek, dzieł sztuki i znalezisk archeologicznych. W połowie lat 90. XIX w. Szwoynicki prowadził amatorskie wykopaliska, łącznie spenetrował 23 grodziska³³. Ponadto, malarz od kilku dzie-

²⁷ R.S. [R. Szwoynicki], *Agitacja*, „Kurier Litewski” 1907, nr 25 (z 1[14] II), s. 2.

²⁸ M. Brensztejn, *Ś.p. Roman Szwoynicki* [nekrolog], „Kurier Litewski” 1915, nr 6 (z 6[21] I), s. 1.

²⁹ M.Br. [M. Brensztejn], *Wybory w Kownie*, „Kurier Litewski” 1907, nr 25 (z 1[14] II), s. 2.

³⁰ R. Szwoynicki, *Znad Niewiaży*, „Kurier Litewski” 1906, nr 6 (z 8[21] I), s. 3.

³¹ R. Szwoynicki, *Z poniewieskiego (przed wyborami)*, „Kurier Litewski” 1906, nr 43 (z 22 II[7 III]), s. 2–3. Wśród reprezentantów szlachty z powiatu poniewieskiego był także Kazimierz Szwoynicki – zob. R.S. [R. Szwoynicki], *Z kurji ziemiańskiej*, „Kurier Litewski” 1906, nr 64 (z 19 III [1 IV]), s. 3.

³² R.S. [R. Szwoynicki], *Z kurji ziemiańskiej*, s. 3.

³³ Zdaniem współczesnych badaczy, wykopaliska kurhanów w okolicy wsi Pakalniszki w północnej Litwie prowadził Szwoynicki w 1895 r. (lub 1896), L. Sawicka, G. Grižas, *Mogiła Wielkoludów...*

sięcioleci gromadził prywatną kolekcję dzieł sztuki – mebli z czasów Księstwa Warszawskiego (w tym z Zamku Królewskiego), zabytkowych przedmiotów, szlacheckich strojów historycznych i militariów z XVII i XVIII w. W kolekcji sztuki znalazły się głównie dzieła przyjaciół artysty z okresu warszawskiego i wileńskiego, m.in. portret kobiety pędzla Franciszka Smuglewicza, akwarele Kanutego Rusieckiego (pierwszego nauczyciela rysunku z czasów Instytutu Szlacheckiego), Władysława Maleckiego, Józefa Chełmońskiego, Leona Wyczółkowskiego, Kazimierza Alchimowicza, Wojciecha Piotrowskiego, Henryka Piątkowskiego, Czesława Tańskiego, Józefa Ryszkiewicza, Franciszka Jurjewicza, Henryka Sobolewskiego, Stanisława Lentza, Konstantego Górskiego, Jana Rosena, szkice Michała Elwira Andriollego, Wojciecha Gersona i Józefa Brandta. W Radach artysta posiadał łącznie osiemnaście własnych dzieł, w tym autoportrety i portret w kontuszu pędzla Alfreda Römpera oraz sztambuch (zawierający amatorskie próby poetyckie i kolekcję autografów artystów, literatów i inteligentów polskich z końca XIX w.³⁴).

Malarsko-literackie impresje Rad

Szwoynicki wielokrotnie malował okolice swego rodzinnego majątku oraz sam dwór. W prywatnym archiwum artysty zachowało się kilka rysunków, w tym widok kaplicy z mostkiem³⁵, wymienionym we wspomnieniach córki Zofii Szwoynickiej. Na przestrzeni lat powstawały kolejno scenki z sianokosów ze śpiącym dzieckiem, podpatrzone gdzieś we dworze typy wiejskie³⁶, scenki rodzajowe (*Obrazek z Rad*³⁷, *W południe z pola*³⁸ czy *Na udoju*³⁹). Część obrazów i akwarel powstałych na Litwie malarz eksponował w warszawskim Salonie Artystycznym

Szwedów czy konfederatów. *Cmentarzysko kurhanowe w Pakalniszkach (północna Litwa) w świetle badań Marii Butrymówny w 1897 roku*, „Wiadomości Archeologiczne” 59, 2007, s. 168.

³⁴ Brensztejn podczas pobytu w Radach w 1906 r. sporządził spis prywatnej kolekcji Szwoynickiego (część szkiców ołówkiem wraz z archiwum artysty trafiła do zasobów Archiwum PAN w Warszawie). Wykaz na podstawie: LMAVB, Zbiory M.E. Brensztejna, k. 43; M. Brensztejn, *Zbiory prywatne w gubernji kowieńskiej*, „Kurier Litewski” 1906, nr 233 (z 14[27] XI), s. 2.

³⁵ Mowa o szkicu ołówkiem *Rady*, b.d., APAN, zesp. 39, Materiały R. Szwoynickiego, k. 8.

³⁶ Wymienię przykładowe: R. Szwoynicki, *Anuta Balczunus*, gub. kowieńska, olej, LNDM, nr inw. LNDM T 2125; R. Szwoynicki, *Żmudzinka*, akwarela, po 1865 r., MNW, Gabinet Rycin i Rysunków, Kolekcja Rysunku Polskiego, sygn. Rys.Pol.5656 MNW; R. Szwoynicki, *Piatrys Sziniutis (Litwin) gub. Kowieńska*, akwarela, 1885, MNW, Gabinet Rycin i Rysunków, Kolekcja Rysunku Polskiego, sygn. Rys.Pol. 4798 MNW.

³⁷ Zgodnie z wykazem płócien artysty sporządzonym przez Brensztejna, obraz olejny pod takim tytułem był przechowywany w Radach na początku XX w., LMAVB, Zbiory M.E. Brensztejna, k. 42a.

³⁸ *W południe z pola* wg rysunku R. Szwoynickiego, „Kłosy” 1885, nr (2) 212.

³⁹ Reprodukacja obrazu olejnego R. Szwoynickiego *Do udoju* ukazała się na łamach warszawskiego „Wędrowca” 1904, nr 12, s. 236.

na Nowym Świecie. Miejski „Kurier Poranny” informował czytelników o publicznej ekspozycji „cyklu obrazów i akwarel z ostatniej wycieczki na Litwę”⁴⁰. Niektórzy mieszkańcy z okolic majątku i miasteczka Krakinów pozwali artyście do obrazów o treści religijnej⁴¹. Do własnego majątku Szwoynicki chętnie zapraszał przyjaciół znad Wisły – m. in. dość znany w epoce malarz i fotograf Wojciech Piechowski, bliski druh malarza jeszcze z czasów monachijskich odwiedził go nad Niewiażą. Właśnie tu – prawdopodobnie z natury – powstały dwa obrazy Piechowskiego zaprezentowane publicznie w 1908 r.: *Pejzaż litewski* i *Wnętrze kuchni*⁴².

W XIX w. majątek Rady stał się także scenérią dzieł literackich, głównie o charakterze okolicznościowym i towarzysko-rozrywkowym. Bodajże pierwszym utworami literackimi o Radach są zachowane w archiwum prywatnym Szwoynickiego dwa żartobliwe, zaledwie kilkuwersowe wierszyki braci Michała i Adama Szwoynickich o kulisach budowy dworskich obór w piątek (1828)⁴³.

Natomiast prawdopodobnie pierwszym dotyczącym Szwoynickich „profesjonalnym” utworem literackim o charakterze okolicznościowym, który trafił do obiegu publicznego, stała się mowa pogrzebowa pt. *Słów kilka przy wyniesieniu zwłok ś.p. Kazimierza Szwoynickiego, b.[yłego] sędziego gran.[icznego] powiatu poniewieżskiego, z kościoła parafialnego krokinowskiego na mogiłę, dnia 11 maja 1850 r. przez X.B.S.*, wydana w wileńskiej drukarni gubernialnej w styczniu 1854 r.⁴⁴ Autorem oracji był prałat Benedykt Smigielski (1784–1879), od 1832 r. prowadzący pracę duszpasterską w parafii krakinowskiej, tłumacz, historyk dziejów diecezji żmudzkiej, bibliograf i poeta⁴⁵.

Wspomniana mowa pogrzebowa dobrze oddaje obycie ze słowem pisanym i czytanie Smigielskiego. W podniosły, choć przystępny sposób, mówca wygłosił panegiryk ku czci „pocziwego i prostego, zacnego współobywatela”, stawiając go za przykład pocziwego szlachcica, dobrego chrześcijanina, ojca rodziny i obywatela. Smigielski zdradza znajomość kompozycji tego gatunku epicedialnego: po krótkiej lamentacji nastąpiła pochwała zmarłego. Oracja pogrzebowa, przeplatana aluzjami

⁴⁰ *Ze sztuki*, „Kurier Poranny” 1898, nr 353 (z 9[21] I), s. 4.

⁴¹ *Chrystus wśród dzieci* pędzla Szwoynickiego do dziś zdobi bazylikę p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Krakinowie (lit. Krekenava).

⁴² Zob. J.B. Nycek, *Życie i dzieło Wojciecha Piechowskiego*. „I posypała się ziemia w grób otwarty”, „Notatki Płockie” 30, 1985, nr 1, s. 32.

⁴³ Mowa o dwóch żartobliwych drobiazgach poetyckich, liczących łącznie kilkanaście wersów: APAN, zesp. 39, Materiały R. Szwoynickiego, k. 183, A.S. [A. Szwoynicki], „Wiersz dla pewnego Michała robiącego tło do wiezienia bierwion na obory w dniu piątkowym” i [M. Szwoynicki], „Odpowiedź na wiersz Adama”. Michał Szwoynicki był ojcem Romana, natomiast Adam – stryjem.

⁴⁴ Skromny, czterostronicowy druk zyskał zgodę cenzora kanonika katedry wileńskiej, księdza A. Wróblewskiego (19 X 1853 r.), następnie biskupa wileńskiego W. Żylińskiego (1 XII 1853 r.) i cenzora P. Kukolnika (ostateczną zgodę na druk wydano w Wilnie 26 I 1854 r.).

⁴⁵ Rękopis zbioru liryki religijnej B. Smigielskiego, powstałej po polsku do 1879 r. – LNB, f. 155–41, 16/14690, „Kunigo Benedikto Smigelskio Eilëraščiai”.

do treści *Biblii*, zawiera pochwałę cnoty sprawiedliwości i swojskiej poczciwości, którą mówca zaleca pielęgnować jako dziedzictwo zmarłego:

Tu [na Laudzie] urodzony, tu wychowany, tu całe życie spędził w poczciwości i prostocie wśród kochających siebie dzieci; nie zadziwił nas swymi talentami, ale ujął nas rzadką prawością i miłą dobroduszością [...] Synowie i córko po nim pozostali! Sprawiedliwość i poczciwość waszego ojca, oto jest jeden z najszacowniejszych spadków, który po nim odziedziczyć macie; jest to własność cenna, bo w czasach obecnych zbyt rzadka; po przywłaszczeniu jej sobie, swym dzieciom a jego wnukom, niech ona będzie dla waszego domu, jak ta świetna, boska kolumna, wskazująca pewną drogę po tym przepaścistym naszej doczesnej wędrówki padole⁴⁶.

Wywód wieńczy maksyma *memento mori* i konsolacja, a także nawiązanie do motywu przemijania wszystkiego, co ziemskie. W całym utworze widoczne jest zatarcie granic między mową a kazaniem pogrzebowym, dość powszechne i szablonowe w epoce, w której omawiany utwór powstał.

Niewątpliwie jednak częściej, niż smutne uroczystości, uświetniano okolicznościową poezją spotkania towarzyskie mieszkańców Rad i okolicznych zaścianków, co potwierdza sporych rozmiarów sztambuch artysty (z niewyszukanymi w formie wierszykami, zawierającymi życzenia i toasty domorosłych wierszokletów z sąsiedztwa, adresowane członkom rodziny i znajomym: Kordzikowski, Szteynom, Bystramom, Kierbiedziom). Nie posiadają one większej wartości literackiej (poza emocjonalną lub sentymentalną), stanowią jednak wymowny dowód licznych przyjaźni i trwałości więzi sąsiedzkich Szwoynickich, a także ilustrację kultury obyczajowo-towarzyskiej laudańskiej szlachty zaściankowej, przywiązanej do nieśpiesznego trybu życia, świąt osobistych, rodzinnych i kościelnych. Niewątpliwie jedną z ulubionych rozrywek ziemian było łowiectwo – Szwoynicki na polowania na Laudę zapraszał przyjaciół z Warszawy, m.in. rzeźbiarza Stanisława Celińskiego, kierując doń swojsko brzmiące humorystyczne strofy:

Tyś jest Celini – lecz nie Benvenuto!
Więc rzuć w pracowni i glinę[,] i dłuto,
Po ciężkiej pracy po różnym niewczasie
Mały spoczynek przecie Tobie zda się,
A Rady Tobie będą bardzo, bardzo rade. –
Sam na spotkanie do Kiejdan przyjadę!
Tu z flintą w pole, w lasy albo krzaki
Pójdiesz rozpląsać ptactwo i szaraki,
Są kuropatwy, cietrzewie i krzyki
Kiedy tych zbraknie, – kaczki i indyki,
Jest też i więcej przeróżnego zwierzka,
Które rozpoznasz z sierści albo pierza,

⁴⁶ Słów kilka przy wyniesieniu zwłok ś.p. Kazimierza Szwoynickiego, b.[yłego] sędziego gran.[icznego] powiatu poniewieżskiego, z kościoła parafialnego krokinowskiego na mogiłę, dnia 11 maja 1850 r. przez X.B.S., Wilno 1854, s. 2–3.

A między temi są przeróżne dziwy,
Co się zwą osłem, choć nie mają grzywy.
A więc nie marudź, przyjeżdżaj i kwita.
Jeśli się znudzisz, to najesz do syta.
Poznasz część kraju, a i to coś znaczy
Pocziwą szlachtę i wiejskich oraczy,
Wszystko to razem Żmudzią Świętą zowie
Poznasz – a jaśniej zrobi ci się w głowie,
Tyś ślepy Mazur – a jest niebezpiecznie –
Być długo ślepym, – więc przyjeżdż koniecznie⁴⁷.

Z kolei córka malarza Zofia Szwoynicka uczyniła otoczenie dworu w Radach tłem oryginalnej bajki grozy pt. „Przerażająca przygoda ze szklarzem”. Sceneria akcji oddana została nader werystycznie: dwór, kwietniki, sadzawka, sad, mostek i kaplica – tam małe dziewczynki i sędziwy Żyd, wędrowny rzemieślnik, mający zabezpieczyć okna dworu na zimę. Wprowadzenie do powszedniości życia rodzinnego elementów irracjonalnych, zaskakujących niesamowitością i ewokujących lęk u dzieci, tworzy sugestywne wrażenie bajki bytowej, w opinii badaczy traktowanej jako historia terapeutyczno-dydaktyczna dla młodego odbiorcy, z tragicznym wątkiem zagłady domu w finale dziełka⁴⁸.

Podsumowując, koleje losu urodzonego w laudańskim dworku Szwoynickiego w dużej mierze przypominają biografie współczesnych mu dziewiętnastowiecznych artystów, pochodzących z ziem litewskich (Stanisława Witkiewicza czy Alfreda Izydora Rõmera), których wyraźną cezurą stało się powstanie styczniowe i represje towarzyszące zrywowi, zmuszające do szukania innych dróg samorealizacji, niż typowe dla średniozamożnego ziemianina. Niemniej, związki Szwoynickiego z małą ojczyzną okazały się nadzwyczaj trwałe, ukształtowały jego światopogląd i postawę społeczną, znajdując swoje odbicie w kontuszowo-sarmackich i sielskich scenach rodzajowych pędzla omawianego malarza. Po powrocie na stałe do Rad u progu burzliwego 1905 r. skutecznie zadbał o zachowanie dóbr rodowych, ciesząc się zaufaniem lokalnego środowiska ziemiańskiego jako zdeklarowany zwolennik opcji krajowców i miłośnik swojszczyzny w jej regionalnym, wielokulturowym kształcie.

⁴⁷ APAN, zesp. 39, Materiały R. Szwoynickiego, list i wiersz R. Szwoynickiego do S. Celińskiego (z Rad do Warszawy, dat. [18]87), k. 198–199.

⁴⁸ [Z. Szwoynicka], „Przerażająca przygoda ze szklarzem”, z. 12; zob. T. Dalecka, A. Štuopys, *O pewnej „litewskiej” bajce grozy na tle dziejów rodu Szwoynickich*, w: *Literatūrų ir kalbų funkcionavimas Lietuvoje: lietuvių-lenkų moksliniai ir kultūriniai ryšiai / Funkcjonowanie języków i literatur na Litwie: litewsko-polskie związki naukowe i kulturowe*, red. M. Dawlewicz, I. Fedorowicz, A. Kalėda, Wilno / Vilnius 2014, s. 233.

ANEKS

Wstęp

Czas na prezentację ostatniego, już dwudziestowiecznego dokumentu osobistego, poświęconego opisowi rodzinnego gniazda Szwoynickich. Autorka pamiętnika, wspomniana wcześniej Zofia Krystyna Danuta Szwoynicka (ur. 1899, Warszawa – zm. 1979, Połąga) była starszą córką artysty. Ochrzczona została w warszawskim kościele św. Aleksandra, gdzie do chrztu trzymał ją przyjaciel rodziny, pisarz Henryk Sienkiewicz (stąd według legendy rodzinnej otrzymała trzecie imię na cześć bohaterki *Krzyżaków*). Większość życia spędziła na terenie dzisiejszej Litwy, pracowała w charakterze nauczycielki i opiekunki do dzieci. Jako osoba uzdolniona artystycznie próbowała swoich sił na polu literatury i malarstwa, gromadziła i notowała dla najbliższych świadectwa o historii rodziny.

Szwoynicka spisała wspomnienia po II wojnie światowej już w realiach Litwy Sowieckiej, pragnąc ocalić od zapomnienia historię zniszczonych podczas kolektywizacji Rad i pamięć o najbliższych (w istocie kilku pokoleń rodziny poczynając od połowy XIX w. po okres po II wojnie światowej). Obecnie wspomnienia ziemianki zanotowane na kartach zwykłego szkolnego zeszytu z dedykacją „dla Ireny” (Ireny Wolskiej-Gimbutienė) stanowią cenne źródło historyczne na temat wyglądu założenia dworskiego Szwoynickich (stan na drugą połowę XIX i początek XX w.). Zarazem jest to dość subiektywna, nieco dokumentarna w tonie relacja, dająca wgląd w późny okres życia „najlepszego malarza pośród rolników i najlepszego rolnika pośród malarzy” (jak ongi nazwał swego wuja Romana Melchior Wańkowicz⁴⁹).

Dwór Rady, w tym bogata kolekcja dzieł sztuki i militariów, został rozgrabiony podczas I wojny światowej, później popadł w całkowitą ruinę wskutek kolektywizacji i nacjonalizacji majątków ziemskich w ramach polityki ZSRR. Prezentowane wspomnienia dokumentują obraz majątku tuż przed katastrofą, ucieczką Franciszki Szwoynickiej, wdowy po malarzu, i jej dzieci do Kijowa w obliczu zbliżającego się frontu niemiecko-rosyjskiego. Nie bez znaczenia jest także adresat – mała siostrzenica Irena, której Zofia Szwoynicka pragnęła przekazać nader pozytywny, miejscami niepozbawiony nuty dydaktyzmu obraz najbliższych krewnych.

Obecnie we wsi Rodai II, do dziś zwanych przez miejscową ludność „Radami Szwoynickich” zachowały się: park, kuźnia, kilka murowanych zabudowań gospodarczych, budynek dla służby folwarcznej, wielokrotnie przebudowywany drewniany dom mieszkalny (część dworu) i najcenniejszy zabytek, czyli kaplica z polnego

⁴⁹ M. Wańkowicz, *Szczeniące lata*, w: *idem, Szczeniące lata, Ziele na kraterze, Ojciec i córki – korespondencja*, wstęp A. Bernat, P. Kępiński, A. Ziółkowska-Boehm; posł. A. Ziółkowska-Boehm, Warszawa 2009, s. 43.

kamienia i cegieł zbudowana w 1861 r. (projektu włoskiego architekta Wawrzyńca Cezarego Anichiniego). W kaplicy pochowano kilka pokoleń rodu Szwoynickich, w tym Romana Szwoynickiego. Zdewastowana w czasach sowieckich kaplica została odnowiona w latach 1989–2000, obecnie posiada tablicę pamiątkową ku czci artysty.

Nota edytorska

Niniejsza edycja fragmentu wspomnień bazuje na rękopisie zatytułowanym „Tom I dziejów rodziny Szwoynickich i Wolskich”, sporządzonym przez Zofię Szwoynicką⁵⁰. Podczas opracowania tekstu do druku zastosowano następujące zasady edycji: znormalizowano układ graficzny całości, zmodernizowano ortografię i interpunkcję, uzupełnienia (a także opuszczenia fragmentów tekstu) zaznaczono w nawiasach kwadratowych. Opracowanie rzeczowe objęło przede wszystkim sporządzenie komentarzy (notek biograficznych dotyczących rodziny i kręgu znajomych Szwoynickich), starano się również wyjaśnić wzmiankowane w tekście istotne wydarzenia historyczne i detale dotyczące stylu autorki. Wspomnienia Szwoynickiej w proponowanym kształcie w języku oryginału są publikowane po raz pierwszy (wcześniej krótki fragment został przełożony na język litewski i ogłoszony drukiem staraniem Ireny Wolskiej-Gumbutienė, wnuczki artysty⁵¹).

Wspomnienia Zofii Szwoynickiej o Radach i historii rodziny Szwoynickich⁵²

Na Litwie w guberni kowieńskiej powiatu poniewieskiego w majątku Rady z folwarkami mieszkała rodzina Szwoynickich. Nie wiem dobrze, kiedy pradziad Kaźmierz Szwoynicki⁵³ ożeniony ze Sztejnówną⁵⁴ z majątku Leoniszki o 3 km od Rad cieszył się z narodzin pierwszego dziecięcia⁵⁵ i nie wiem, czy to w czasie chrzcin wybuchł straszny pożar i spłonęły wszystkie budynki. Pradziad żonę

⁵⁰ Niniejszym dziękuję prawnuczce R. Szwoynickiego, Irenie Kudrevičienė, za udostępnienie kopii dokumentu archiwalnego i zgodę na jego publikację.

⁵¹ I. Gimbutienė, *Bėgo gyvenimas Roduose*, „Tėvynė” 1989, nr z 20 VII (*Iš Z. Švoynickos prisiminimų*); przedruk w: *Dailininkas Romanas Švoynickis...*, s. 12.

⁵² Tytuł od wydawcy – I.S.

⁵³ Kazimierz Szwoynicki (1770–1850) – sędzia graniczny powiatu poniewieskiego, właściciel majątku Rady w parafii krakinowskiej. Kaźmierz – regionalna forma imienia Kazimierz.

⁵⁴ Teresa, ze Sztejnów (Szteynów), żona Kazimierza Szwoynickiego. Ślub miał miejsce w Krakinowie w 1794 r.

⁵⁵ Kazimierz Szwoynicki doczekał się dwóch synów: Michała (ur. ok. 1798 r. późniejszego właściciela Rad) i Konstantego (ur. ok. 1800 r.); prawdopodobnie mowa o Michale Szwoynickim.

z dzieckiem odstawił do Leoniszek, a sam zaczął odbudowywać ruiny. Wszystko spłonęło doszczętnie, z tego rozumiem, że wszystko było stawiane z drzewa⁵⁶.

Pradziad Kaźmierz przygnębiony klęską, żeby zabezpieczyć się od kompletnej następnej ruiny postanowił budować z kamienia. Widać dużo było w okolicy. Pradziad był bardzo pobożny i bogobożny. Postanowił pracę rozpocząć z Bogiem, oddać się Bogu w opiekę i błagać o błogosławieństwo. Pierwsze wzniesione ściany były kapliczką⁵⁷ ze ślicznym ołtarzem, wniesionym chórem, był głęboki murowany sklep⁵⁸, mauzoleum rozległe pod całą kaplicą. Wejście stanowił występ rozległy, murowany taras, pod którym były drzwi, brama zamczysta do mauzoleum.

W pierwszej części był ołtarz, a tuż zaraz oddzielne, nieduże pomieszczenie, które dziadek⁵⁹ przeznaczył dla siebie. Było zamknięte, drzwi były ażurowe: kutego żelaza z herbem rodu „Leliwa” i literami dziadka⁶⁰. W ścianie [na]przeciw[ko] drzwi okienko. W ogóle to oddzielne pomieszczenie nieduże, jedna trumna na podwyższeniu, wokół miejsce na lichtarze, no i dla tych z rodziny, co przyjdą odwiedzić i pomodlić się. Cała kaplica i cmentarz były ogrodzone gęstymi i wysokimi krzewami, szerokim wałem nieprzeniknionym i tylko było wejście przy początku na prawym rogu. Rósł tam jeszcze kasztan ogromny, na cmentarzu było parę grobów z rodziny i grób z czasów tamtej wojny⁶¹ i początków komunizmu. Był rok chyba [19]18 i Litwa 16 II ogłoszona niepodległym państwem, ale rząd był prawomyślny i prawicowy, a 10 kilometrów od Rad czaili się bolszewicy. W Radach było kilka rodzin najętych robotników z umówioną pensją, ordynarią⁶² i warunkami. Jeden z tych robotników – okazało się córki swoje pod pretekstem odwiedzin siostry (która służyła w sąsiednim majątku) posyłał zdradziecko do bolszewików, zносиły umówione sygnały i wiadomości o politycznym stanie, przynosiły od bolszewików z Upity rozkazy dla tych, co w Krakinowie⁶³ od rządu byli i wśród nich, tajemnie przyczaili się zdrajcy, co niby szczerze służą ojczyźnie, a podstępnie zmawiają się z wrogiem. I nagle, przed Wielkanocą wpadł do Rad oddział bolszewików⁶⁴. Zaczęła się strzelanina i bolszewicy doszli do Krakinowa, ale ich wypędzili Niemcy z Litwinami⁶⁵, wtedy wydała się zdrada tego robotnika

⁵⁶ Drzewa – drewna.

⁵⁷ Murowana kaplica w majątku Rady zbudowana w 1861 r. wg projektu Wawrzyńca Cezarego Anichiniego.

⁵⁸ Sklep – piwnica.

⁵⁹ Kaplicę dworską p.w. Pocieszenia NMP wznosił Michał Szwoynicki, J. Krz., *op. cit.*, s. 457.

⁶⁰ Literami dziadka – właśc. inicjałami pradziadka K. Szwoynickiego, czyli K.S.

⁶¹ Mowa o I wojnie światowej.

⁶² Ordynaria – część zarobków oficjalistów dworskich i stałych robotników rolnych we dworze wypłacana w naturze.

⁶³ Krakinów (lit. Krekenava), miasteczko na Litwie położone w rejonie poniewieskim.

⁶⁴ W 1919 r. Wielkanoc przypadała 20 IV.

⁶⁵ Walki o Krakinów (lit. Krekenava) toczyły się w 1919 r., w kwietniu bolszewicy, staraniem wojsk niemieckich i litewskich, zostali wyparci z tych terenów.

i jego córek. Zaraz padł wyrok, wszyscy troje zostali rozstrzelani i zaraz pochowani w Radach na cmentarzu.

My wyjechaliśmy w okolice Kiejdan do Jodkiszek pani Wędziagolskiej⁶⁶, przyjaciółki ciotki Zofii siostry naszego ojca⁶⁷ i byliśmy tam kilka tygodni, a potem pojechaliśmy do Nowotrzeb⁶⁸, majątku, z właścicielką⁶⁹ którego ożenił się stryj naszego ojca za kawalerskich czasów zwany „Graf na Radzkim moście”⁷⁰. Nie wiem czemu nic mu nie wydzielili z majątku, chyba żeby nie uszczuplać całości 1000 hektarów, a w tym 200 z górą lasu, więc został grafem tylko na moście, pojechał z wizytą do Nowotrzeb, gdzie była panna, bogata jedynaczka. Zobaczyła przez okno jak wspina się na stromą górę i widać podobał się, a przy poblížszym⁷¹ poznaniu miłość i ślub! Mieli dwie córki. Starsza wyszła za Korewę⁷² i miała 3 córki: jedna stara panna mocno głupawa, druga zamężna, a trzecia dziewczyna, młoda dość jeszcze. Ich ciotka wyszła za Wańkowicza⁷³, był tam syn Melchior Wańkowicz⁷⁴ mocno bzikowaty i Renia Wańkowiczówna⁷⁵, starzejąca się już panna, ale sympatyczna, ożywiona – przyjaźniła się z naszą mamą⁷⁶ (wujenką) i potem do chrztu trzymała Kazia⁷⁷. Ale to wszystko później, a teraz odbudowa ruin po pożarze.

Kaplica miała niedużą wieżyczkę – dzwonnice – i dzwonek miedziany, dźwięczny, rozległy głos i prawo do odprawiania mszy świętej. Tam teraz podobno ksiądz z Krakinowa przyjeżdża mszę odprawiać, ale nie wiem, jak często.

A teraz dalej budowa: więc po kolei postawił dziadek po kaplicy budynki gospodarskie, wszystko murowane, ale nie z cegły, a z dużych kamieni łączonych gęstą zaprawą z wapna nabitą, umocnioną tłuczonym kamieniem. Najprzód⁷⁸ były dwie stajnie. Jedna na wprost z piętrem dla składania obroku na zapas (stajnia dla powozowych koni). Druga z boku długa, też z kamienia murowana

⁶⁶ Jodkiszki pani Wędziagolskiej (pow. kowieński) – dwór nad Abelą, własność Wędziagolskich.

⁶⁷ Zofia Ewa Teresa Szwoynicka (1850–1908), siostra malarza R. Szwoynickiego.

⁶⁸ Nowotrzeby (pow. kowieński) – majątek, gdzie wychował się pisarz Melchior Wańkowicz.

⁶⁹ Mowa o Feliksie Baczyźmałskiej, przyszłej żonie Konstantego Szwoynickiego (1820–1913).

⁷⁰ „Hrabia na Radzkim moście” – Konstanty Szwoynicki, syn Kazimierza Szwoynickiego, sędziego powiatu poniewieskiego.

⁷¹ Poblížszym – przestarz. bliższym.

⁷² Wanda Korewina (Korejwa, Korewo), ze Szwoynickich.

⁷³ Maria Wańkowiczowa, ze Szwoynickich (ok. 1850–1895), córka Konstantego z Nowotrzeb, siostra R. Szwoynickiego, przyszła matka pisarza Melchiora Wańkowicza.

⁷⁴ Melchior Wańkowicz (1891–1974) – polski pisarz, dziennikarz i publicysta.

⁷⁵ Renia Wańkowiczówna – właśc. Regina Wańkowicz (1883–1963), siostra pisarza Melchiora Wańkowicza.

⁷⁶ Franciszka Karolina Szwoynicka, ze Złotarewiczów, żona malarza R. Szwoynickiego.

⁷⁷ Kazimierz Szwoynicki (1900–1982) – syn malarza R. Szwoynickiego, w międzywojniu redaktor polskiego periodyku „Dzień Kowieński”.

⁷⁸ Najprzód – daw., obecnie najpierw.

dla roboczych koni z dwójgiem drzwi, ale nie taka wspaniała i piękna⁷⁹. Za nią kończyła się podwórze gospodarskie pochyłością.

Dołem ciągnął się parów, dawny strumień, który dalej rozszerza się w sadzawkę dość nędzną ostatnio – tylko jak bywały duże śniegi, czy wiosna albo jesień dżdżyste, to sadzawka bywała rozległa, głęboka i płynęła parowem głębokim przed domem na łąkę i wpadała do rzeki – Upity. Zimą na sadzawki grubym lodzie czołgałam się z Kaziem⁸⁰ na czworakach. Rady są przy dw[óch] gościńcach i dw[óch] rzekach. Pierwsza koło domu mniejsza, płytsza Upita przy poniewiesko-upickim gościńcu – nasza droga. Druga z Kiejdan przez Krakinów, Rady od drugiej granicy, przez Nowe Miasto też do Poniewieża. Tu granicę Rad oblewa rzeka Niewiaża. Duża, spławna rzeka. Za parowem droga w pola i wioski, tu granica rzeka Niewiaża i tuż folwark nieduży, też należący do nas, do klucza Rady. Folwark Dębówek jeden z lepszych z żyzną ziemią, ale niewielki. Tu granica rzeka Niewiaża, gościńiec Krakinów, Nowe Miasto, Poniewież. Przechodząc koło roboczej stajni przez murowany z kamieni mostek nad parowem wychodzi się na szeroką drogę. Za tą drogą wjazd w gospodarskie podwórze. Na 2 strony bramy ciągnie się gaik topoli balsamicznych – wtedy młodych drzewek.

Dalej rozległe podwórze, na nim ogromne stogi wymłóconej słomy, a za nimi ogromny, z kamieni murowany tok, gdzie zwozili urodzaj zboża i zbiór siana na zimę. Potem, gdy już wszystko było zwiezione i pod dachem przywozili wielką maszynę, młocarnię z dużym żelaznym piecem parowym i zaczynała się młócka. Przychodził nasz tatuś⁸¹, zasiadał za tokiem od tyłu młocarni, gdzie do zawieszonych worków sypie się wymłócone ziarno i – gdy worek był pełny – robotnik stawiał go na wagę i tuż zawieszał pusty, a tatuś ważył ten pełny wór, zapisywał ile pudów i jakiej wartości, w tym worze pierwszy, tam drugi gatunek, tam trzeci. Strasznie ciekawie przy młocarni, a w toku wewnątrz pod sam dach góry niemłóconego zboża. Tu pszenica, tu żyto, tu jęczmień, owies, groch, gryka. Góry jak Alpy czy Tatry – na szczycie dziewczyny i kobiety z widłami chwytają na widły snopy zboża i podają: dalsze bliższym, a bliższe maszyny podają snopy robotnikom w maszynie na stole, a ten stół rusza się i targa, to w tę, to w drugą stronę. [...]

Za tokiem ogród warzywny i droga do kaplicy, nie droga, a piękna aleja wysokich brzoź, a dalej przechodzi w aleję sosnową i na końcu mostek maleńki na rowku melioracyjnym, tuż na prawo i lewo krzewy żywopłotu ogradzające cmentarz, a aleja kończy się przerwą w żywopłocie i wejście na cmentarz. W przeciwnym rogu wysoki krzyż na mogile i drugi mniejszy, a z boku mogiły bolszewików zdrajców⁸²,

⁷⁹ Jeden z wymienionych budynków gospodarczych zachował się do dziś.

⁸⁰ Zob. przyp. 77.

⁸¹ Tatuś – malarz Roman Szwojnicki (Szwojnicki).

⁸² Cmentarzyk dworski, zniszczony podczas prowadzenia prac renowacyjnych kaplicy pod koniec XX w., A. Kavaliauskas, *Rodų koplyčia-mauzoliejus*, w: *Dailininkas Romanas Švojnicks...*, s. 11.

a kaplica na górze, a dalej rozległe pola na prawo, a przed kaplicą wielka piękna łąka, a za nią rzeka, aż do mostu. A most duży, szeroki na nim w poręczach wgłębienia i z każdej strony wygodne ławki. Można siedząc przyglądać się jadącym.

Z mostu zjeżdża się na rozstajne drogi. Zaraz wprost mostu mały z kamieni budynek, dach z czerwonej dachówki. Jasny, czysty – łaźnia. Dawniej czynna i z sąsiedztwa zjeżdżali się, a po kąpieli do dworu na obiad. Od łaźni na prawo ciągnie się mur z kamienia łączonego tynkiem nabijanym kamykami, kryty był niegdyś glinianą dachówką jak wszystkie budynki. Mur wysoki otaczał sad owocowy rozległy, duży, a w głębi budynek dwupiętrowy. Świren czy spichrz⁸³, w którym do zasieków wsypywali wymłócone ziarno. Nad drzwiami był mały balkonik, a w nim ogromne koło zębate owinięte grubym powrozem. [...] I już do worów nasypują wysuszone ziarno i wiozą do młyna w Krakinowie, żyto mąka na chleb razowy, czarny i pytlowana mąka na chleb biały i inne zboża w miarę potrzeby wieźli do mielenia. Tu też zaraz odważali ziarno na ordynarię robotnikom i na pokarm inwentarzowi.

Za świrnem ciągnie się ściana świerków ogromnych, wysokich, gęstych; zasłania dwór i sad od północnych wiatrów. Dochodzi do końca sadu, a tu rośnie ogromna szeroka aleja lip stuletnich, gęstych, wspaniałych i tuż dwór (chwilowo drewniany⁸⁴ nim postawią ważne, gospodarskie budynki). Za rzeką przy gościńcu do Krakinowa kuźnia⁸⁵ w gaju brzozowym, murowana z kamienia, a po drugiej stronie drogi długi, drewniany, niski dom – mieszkanie kowala i stolarza, jego warsztat. [...]

Od łaźni mur gruby i wysoki ciągnie się wzdłuż sadu drogą wjazdową, tu droga rozgałęzia się. Stoją dwa ogromne grube słupy białe tynkowane, była to paradna wjazdowa brama przed dwór, tuż rozległe klomby i kwietniki. Podjeżdżając po prawo druga bramka mniejsza (wejście do sadu, dworu dla służby i interesantów), dalej w sad, a za sadem ściana świerków i pola. Przez sad idzie ścieżka dla spacerów, a na końcu rosną drzewa i krzaki, tuż placyk otoczony krzewami. Stoją ławki, to jest Gawronia górką. Sztucznie usypana, pewnie za pańszczyżnianych czasów. Powstały dwa stawy, a ziemię z niech zsypali górkę i tu się szło gawronić⁸⁶, kto jedzie.

Tak mieszkaliśmy do [19]13 roku. W lecie wybuchła wojna⁸⁷, a w zimie 29 grudnia [1914] umarł nasz ojciec Roman⁸⁸. Niemcy zwyciężali, szli coraz dalej, zajęli

⁸³ Budynek świrna (spichrza) z nielicznymi dobudówkami zachował się do dziś.

⁸⁴ Część budynku drewnianego dworu (piętrowy gmach zachował się do naszych czasów).

⁸⁵ Budynek byłej dworskiej kuźni zachował się do dziś.

⁸⁶ Gawronić się – gapić się.

⁸⁷ Mowa o wybuchu I wojny światowej – 28 VII 1914 r.

⁸⁸ 29 XII 1914 r. jako data śmierci R. Szwojnickiego pojawia się także w podaniu spadkobierców malarza adresowanym do miejscowego sędziego pokoju z 1921 r. (dokument w posiadaniu I. Kudrevičienė). W nekrologu artysty, zamieszczonym w „Kurierze Warszawskim” 1915, nr 19 (z 19 I), s. 6, figuruje data według nowego stylu (13 I 1915 r.).

Warszawę i szli przez Polskę, nasz opiekun po śmierci ojca powiedział, że musimy wyjechać z Rad, bo tu może być niebezpiecznie, a i wokół sąsiedzi pakowali manatki i uciekali gdzieś w głąb Rosji. [...] Potem Niemcy wtargnęli na Litwę, ale mama nasza już dawno spakowała się i z Kaziem, Irenką i Jurkiem⁸⁹ na 4 czy 5 wozach wyjechała w świat, trzymając się dla odpoczynku we dworach, plebaniach i gdzie się udało, dopęłzli do Dniepra, tu siedli na parostatek i popłynęli do Kijowa. [...] Mieliliśmy w Radach nauczyciela⁹⁰, który uczył nas wszystkich, a głównie Kazia, który w [19]12 roku zdawał egzaminy do szkoły w Warszawie, chodził przez rok do szkoły. [...]

Na Litwie wprowadzili reformę rolną⁹¹, odebrali las i wszystkie folwarki, zostawili tylko 80 hektarów wydzielone z Rad. Ale Pan Bóg nie błogosławił i w pierwszym roku Kazia gospodarki spadł silny, gęsty, niszczący grad, zbił, zrównał z ziemią pierwsze plony. Trzeba było zaciągnąć pożyczkę, a i tak Rady były zadłużone. [...]

A tu zdecydowali, że trzeba zaprosić znajomych na sąd polubowny, żeby zdecydowali co do kogo należy: folwarki odebrane, Rady poobcinane i zostało tylko 80 hektarów tu na Litwie, ale w Polsce, w Warszawie na ulicy Gęstej jest kamienica. Dom nieduży, własność Romana Szwoynickiego. A skąd, a jak? Kiedy stryj Ludomir zawładnął Radami, spłacił braci – nie wiem po ile, Romanowi i Kaźmierzowi im przysądzoną sumę. Tatuś nasz: Roman po powrocie z Syberii⁹² studiował w Monachium w Akademii Sztuk Pięknych i dostał dyplom malarza⁹³. Jak otrzymał swoją część spadku, kupił w Warszawie dom z nadzieją przyszłych dochodów, a sam najął w Warszawie mieszkanie odpowiednio położone i jasne na pracownię malarską⁹⁴, malował obrazy piękne: historyczne, obyczajowe, pejzaże, portrety. Wkrótce stał się sławny do tego stopnia, że zamówienia otrzymywał z Ameryki⁹⁵. No, i na tym sądzie zdecydowali, że majątności zostaną podzielone

⁸⁹ Mama – Franciszka Szwoynicka (żona artysty) i wszystkie dzieci R. i F. Szwoynickich: Zofia, Irena, Kazimierz, Jerzy.

⁹⁰ Nauczycielem K. Szwoynickiego przez kilka lat był Jan Zieja (1897–1991) – ksiądz katolicki, działacz społeczny, tłumacz, publicysta i pisarz religijny, uczestnik wojny z 1920 r., obrońcy w wrześniu 1939 r., kapelan Szarych Szeregów i AK, uczestnik powstania warszawskiego, działacz opozycji demokratycznej w PRL, współzałożyciel Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”. Zob. wzmiankę o pobycie we dworze Szwoynickich na Kowieńszczyźnie w: J. Zieja (współpr. J. Moskwa), *Życie Ewangelii*, Kraków 2017, s. 32.

⁹¹ Mowa o ustawie rolnej rządu Republiki Litewskiej, przyjętej w 1922 r. o parcelacji majątków ziemskich o powierzchni gruntów większej niż 80 ha.

⁹² R. Szwoynicki po carskiej amnestii w 1867 r. nie mogąc wrócić na Laudę, zamieszkał w Warszawie, wówczas majątkiem Rady zarządzał jego brat Ludomir.

⁹³ R. Szwoynicki studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium w latach 1873–1875.

⁹⁴ Pracownia malarska R. Szwoynickiego mieściła się w Warszawie przy ul. Oboźnej 5.

⁹⁵ Kilka obrazów R. Szwoynickiego zostało sprzedanych podczas Światowej Wystawy Kolumbijskiej wiosną 1893 r. w Chicago. Później artysta otrzymywał zamówienia od nabywców w USA – zob. świadectwo żony malarza: Švoynicka Romanova [F. Szwoynicka], *Švoynickio žmonos laiškas – atsiminimai apie vyro kūrybą*, w: *Romanas Švoynickis-Alekna*, s. 19–20.

tak: Rady 80 ha dla dwojga i dom w Warszawie dla dwojga. A teraz pytanie kto z kim? Ziemia oczywiście chłopcom, a dom? Tu tatuś wasz⁹⁶ zdecydował, żebym ja⁹⁷ z mamą⁹⁸ do działu stanęła i my dostałyśmy dom w Warszawie, a Kazio⁹⁹ z Jurkiem¹⁰⁰ Rady. Jurek został gospodarzyć, a Kazio z rodziną zamieszkał w Kownie i pracował w redakcji polskiej gazety „Dzień Kowieński”¹⁰¹.

Streszczenie

Artykuł poświęcony został omówieniu mało znanych faktów z życia i działalności artystyczno-społecznej polsko-litewskiego artysty Romana Szwoynickiego (1845–1915) w świetle wspomnień, publicystyki i artystyczno-literackich artefaktów XIX w. i pierwszych dekad XX w. Punktem odniesienia są Rady, majątek ziemski rodziny Szwoynickich położony na terenie ówczesnej guberni kowieńskiej Cesarstwa Rosyjskiego, dokąd na stałe artysta powrócił po doświadczeniu powstania w 1863 r., zesłaniu i dłuższym pobycie w Warszawie (ostatnia dekada życia, lata 1904–1915). Za cenne źródło wiedzy na temat związków malarza z dworem nad Niewiażą posłużyły spisane po latach wspomnienia Romana Szwoynickiego „Pod znakiem Orła i Pogoni” oraz pamiętnik córki artysty Zofii Szwoynickiej, zawierający opis Rad od połowy XIX w. do czasów parcelacji dóbr w 1922 r. W Polsce niniejsza edycja wspomnień w j. oryginału jest publikowana po raz pierwszy, została opatrzona wstępem i niezbędnymi komentarzami, przy sporządzeniu których wyzyskano prywatne archiwalia rodziny Szwoynickich.

Roman Szwoynicki and His ‘Little Homeland’ in the Light of Memoirs and Artistic and Literary Artefacts of the Era (Summary)

The article explores little-known facts about the life, artistic work, and social activities of Roman Szwoynicki (1845–1915), a Polish-Lithuanian artist, through memoirs, journalistic writings, and artistic and literary artefacts from the nineteenth and the first decades of the twentieth century. The key focus is Rady, the Szwoynicki family’s estate located in what was then the Kovno Governorate of the Russian Empire. After experiencing the 1863 uprising, exile, and an extended stay in Warsaw, the artist returned permanently to this place, and he spent the last decade of his life there (1904–1915). Written years later, Roman Szwoynicki’s memoirs, “Pod znakiem Orła i Pogoni” [Under the Banner of the Eagle and Pogonia], together with the diary of the artist’s daughter, Zofia Szwoynicka, containing a description of Rady from the mid-nineteenth century to the time when the property was subdivided in 1922, served as valuable sources of knowledge about the painter’s connections with the manor on the Nevėžis (Pol. Niewiaża) River. This edition of the memoirs, in the original language, is being published in Poland for the first time. It includes an introduction and necessary commentary, which were prepared using the private archives of the Szwoynicki family.

⁹⁶ Mowa o ojcu Ireny Wolskiej – Stanisławie Wolskim, mężu córki malarza Ireny Szwoynickiej.

⁹⁷ Zofia Szwoynicka, autorka wspomnień, córka R. Szwoynickiego.

⁹⁸ Mowa o Irenie Wolskiej, z d. Szwoynickiej, jednej z dwóch córek R. Szwoynickiego.

⁹⁹ Zob. przyp. 77.

¹⁰⁰ Jerzy Szwoynicki, najmłodszy syn malarza R. Szwoynickiego, żonaty z Z. Bielawską, zmarł w obozie sowieckim.

¹⁰¹ „Dzień Kowieński” – oficjalny organ mniejszości polskiej w Republice Litewskiej ukazujący się w latach 1919–1940 w Kownie.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (APAN), zesp. 39, Materiały R. Szwoynickiego, A.S. [Adam Szwoynicki], „Wiersz dla pewnego Michała robiącego tłokę do wiezienia bierwion na obory w dniu piątkowym”, k. 183; [M. Szwoynicki], „Odpowiedź na wiersz Adama”, k. 183; list i wiersz R. Szwoynickiego do S. Celińskiego (z Rad do Warszawy, dat. [18]87), k. 198–199.
- Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka (LMAVB), Rankraščių skyrius, f. 84(165)–380, Zbiory M.E. Brenštejna, k. 42a, 43, „Szwoynicki Roman” [biogram]; Rankraščių skyrius, I S. Jablonskio fondas, f. 256–3060, „Книга имения Рады Швоиницкогo, у[езда] Упитского 1866–1892” / Книга имения Рады Швоиницкогo, у[езда] Упитского 1866–1892.
- Lietuvos nacionalinė M. Mažvydo biblioteka (LNB), f. 155–41, 16/14690, „Kunigo Benedikto Smigelskio Eilėraščiai”.
- Lietuvos valstybinis istorijos archyvas (LVIA), f. 1135, ap. 4, nr 392a, R. Szwoynicki, „Pod znakiem Orła i Pogoni”, wspomnienia spisała H. Romanowska-Kordzikowska.
- Muzeum Narodowe w Kielcach, Oddział Pałacyk Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku, nr inw. MNKi/S/69, kaseta na fotografii z widokami Laudy.

Zbiory prywatne:

- Kudrevičienė I. (Litwa), podanie spadkobierców R. Szwoynickiego adresowane do miejscowego sędziego pokoju, 1921 r., jęz. litewski; [Z. Szwoynicka], „Przerażająca przygoda ze szklarzem”, z. 12; Z. Szwoynicka, „Tom I dziejów rodziny Szwoynickich i Wolskich”;
- Waśniowski J. (Polska), „Drzewo genealogiczne rodziny Szwoynickich”, sporządzone przez Kazimierza Szwoynickiego; notatka Kazimierza Szwoynickiego na temat rodziny zawarta w liście z dn. 28 III 1978 r.

Źródła drukowane

- [Smigielski B.], *Słów kilka przy wyniesieniu zwłok ś.p. Kazimierza Szwoynickiego, b[ylego] sędziego gran[icznego] powiatu poniewieżskiego, z kościoła parafialnego krokinowskiego na mogiłę, dnia 11 maja 1850 r. przez X.B.S.*, Wilno 1854.
- [Szwoynicki R.] R.S., *Agitacja*, „Kurier Litewski” 1907, nr 25 (z 1[14] II), s. 2.
- [Szwoynicki R.] R.S., *Poniewież. Stosunki miejscowe*, „Kurier Litewski” 1907, nr 24 (z 31 I[13 II]), s. 3.
- [Szwoynicki R.] R.S., *Z kurji ziemiańskiej*, „Kurier Litewski” 1906, nr 64 (z 19 III[1 IV]), s. 3.
- Szwoynicki R., *Z poniewieskiego (przed wyborami)*, „Kurier Litewski” 1906, nr 43 (z 22 II[7 III]), s. 2–3.
- Szwoynicki R., *Znad Niewiaży*, „Kurier Litewski” 1906, nr 6 (z 8[21] I), s. 3.
- Wańkowicz M., *Szczenięce lata*, w: *idem, Szczenięce lata, Ziele na kraterze, Ojciec i córki – korespondencja*, wstęp A. Bernat, P. Kępiński, A. Ziółkowska-Boehm, posł. A. Ziółkowska-Boehm, Warszawa 2009.

Алфавитный списокъ землевладельцевъ Ковенской губерніи / *Alfavitnyi spisok“ zemlevladel'tsev“ Kovenskoj gubernii*, wyd. II popr., Ковно 1889, s. 522.

Materiały ikonograficzne

- Piechowski W., *Pejzaż litewski*, olej, przed 1908 r.
- Piechowski W., *Wnętrze kuchni*, olej, przed 1908 r.
- Szwoynicki R., *Anuta Balczunas*, gub. kowieńska, olej, Lietuvos nacionalinis dailės muziejus (Litewskie Narodowe Muzeum Sztuki w Wilnie, LNDM), nr inw. LNDM T 2125.
- Szwoynicki R., *Chrystus wśród dzieci*, olej, bazylika p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie (Krekenava, Litwa).
- Szwoynicki R., *Do udoju*, olej, „Wędrowiec” 1904, nr 12, s. 236.
- Szwoynicki R., *Obrazek z Rad*, olej.
- Szwoynicki R., *Patrol powstańczy pod lasem*, olej, XIX w., LNDM, nr inw. LNDM T 1331.
- Szwoynicki R., *Piatrys Sziniutis (Litwin) gub. Kowieńska*, akwarela, 1885, Muzeum Narodowe w Warszawie (MNW), Gabinet Rycin i Rysunków, Kolekcja Rysunku Polskiego, sygn. Rys.Pol. 4798 MNW.
- Szwoynicki R., *Rady*, szkic ołówkiem, b.d., APAN, zesp. 39, Materiały R. Szwoynickiego, k. 8.
- Szwoynicki R., szkice ołówkiem, b.d., APAN, zesp. 39, Materiały R. Szwoynickiego.
- [Szwoynicki R.], *W południe z pola* wg rysunku R. Szwoynickiego, „Kłosy” 1885, nr (2) 212.
- Szwoynicki R., *Żmudzinka*, akwarela, po 1865 r., MNW, Gabinet Rycin i Rysunków, Kolekcja Rysunku Polskiego, sygn. Rys.Pol.5656 MNW.

Opracowania

- Brensztejn M., *Ś.p. Roman Szwoynicki* [nekrolog], „Kurier Litewski” 1915, nr 6 (z dn. 6[21] I), s. 1.
- [Brensztejn M.] M.Br., *Wybory w Kownie*, „Kurier Litewski” 1907, nr 25 (z 1 [14] II), s. 2.
- Brensztejn M., *Zbiory prywatne w gubernji kowieńskiej*, „Kurier Litewski” 1906, nr 233 (z 14 [27] XI), s. 2.
- Bruchnalska M., *Organizacja niewiast na Żmudzi*, w: *eadem*, *Ciche bohaterki. Udział kobiet w Powstaniu Styczniowym*, Miejsce Piastowe 1934.
- [Buszyński I.], *Brzegi Niewiaży opisał J. B. autor Dubissy, z widokiem Zboru Radziwiłłowskiego w Kiejdanach*, Wilno 1873.
- Chwalewik E., *Rady* [hasło], w: *idem*, *Zbiory polskie: archiwa, biblioteki, gabinety, galerje, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*, t. 2: N–Ż, Warszawa–Kraków 1927, s. 139.
- Dalecka T., Štuopys A., *O pewnej „litewskiej” bajce grozy na tle dziejów rodu Szwoynickich*, w: *Literatūrą ir kalbą funkcionavimas Lietuvoje: lietuvių-lenkų moksliniai ir kultūriniai ryšiai / Funkcjonowanie języków i literatur na Litwie: litewsko-polskie związki naukowe i kulturowe*, red. M. Dawlewicz, I. Fedorowicz, A. Kalėda, Wilno / Vilnius 2014, s. 226–233.
- Daranowska-Łukaszewska J., *Szwoynicki Roman*, w: PSB, t. 49, Warszawa–Kraków 2014, s. 498–500.
- Gimbutienė I., *Bėgo gyvenimas Roduose*, „Tėvynė” 1989, nr z 20 VII (*Iš Z. Švoinicikos prisiminimų*); przedruk w: *Dailininkas Romanas Švoinickis ir Rodų dvarai*, oprac. A. Kavaliauskas et al., Kaunas 2005, s. 12.
- Grinkaitė E., *Gyvenimas, pašvęstas tau!*, „Laisvė – Liberty” (USA) 1964, nr 102, s. 4.
- Jackiewicz M., *Poczet plastyków wileńskich (XV w. – 1945) – 31*, „Znad Wilii” 2011, nr 3(47), s. 46–55.
- Jackiewicz M., *Roman Szwoynicki – zapomniany malarz polski*, „Znad Wilii” 2003, nr 1(13), s. 71–75.
- Janonienė R., *Bajoriškosios kultūros tradicija Romano Švoinickio kūryboje*, „Acta Academiae Artium Vilmensis”, t. 14: *Istorija ir elitinės kultūros teigtys*, 1998, s. 132–140.
- Juknevičius P., *Naujarodžių dvaras*, w: *Dailininkas Romanas Švoinickis ir Rodų dvarai*, oprac. A. Kavaliauskas et al., Kaunas 2005, s. 25.

- Kavaliauskas A., *Rodų koplyčia-mauzoliejus*, w: *Dailininkas Romanas Švoinickis ir Rodų dvarai*, oprac. A. Kavaliauskas et al., Kaunas 2005, s. 11.
- Kazimierz Szwoynicki, *Ludomir Szwoynicki* [nekrolog], „Kurier Litewski” 1906, nr 87 (z 20 IV [3 V]), s. 1.
- Krz.J., *Rady* [hasło], w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, koncepcja F. Sulimierski, red. B. Chlebowski, W. Walewski, t. IX, Warszawa 1888, s. 457.
- N.G., *Isz Panevėžio pavieta*, „Lietuva” (Chicago) 1906, nr 40, s. 2.
- Nycek J.B., *Życie i dzieło Wojciecha Piechowskiego*. „I posypała się ziemia w grób otwarty”, „Notatki Płockie” 30, 1985, nr 1, s. 26–33.
- Piątkowski H., *Roman Szwoynicki (sylwetka)*, „Wędrowiec” 1904, nr 9, s. 166–168.
- Roman Szwoynicki* [nekrolog], „Kurier Warszawski” 1915, nr 19 (z 19 I), s. 6.
- Roman Szwoynicki* [hasło], w: *Ziemiańscy polscy XX wieku*, red. T. Epsztein, cz. 9, Warszawa 2010, s. 149–151.
- Romanas Švoinickis-Alekna*, oprac. Z. Pikelytė, Panevėžys 1995.
- Romanowski A., *Życie artystyczne*, w: *idem, Pozytywizm na Litwie. Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflanckich w latach 1864–1904*, Kraków 2003, s. 215–231.
- Sawicka L., Grižas G., *Mogiła Wielkoludów... Szwedów czy konfederatów. Cmentarzysko kurhanowe w Pakalniskach (północna Litwa) w świetle badań Marii Butrymówny w 1897 roku*, „Wiadomości Archeologiczne” 59, 2007, s. 165–202.
- Szulska I., *Narracje o powstaniu 1863 roku na Litwie w świetle artystyczno-literackiej spuścizny Romana Szwoynickiego*, w: *Bunt wolnych ludzi. 160. rocznica Powstania Styczniowego*, red. B. Michalec, T. Skoczek, Warszawa 2023, s. 77–96.
- Švoinicka Romanova [F. Szwoynicka], *Švoinickio žmonos laiškas – atsiminimai apie vyro kūrybą*, przekł. R. Kosmauskienė, w: *Romanas Švoinickis-Alekna*, red. Z. Pikelytė, Panevėžys 1995, s. 19–22.
- Ze sztuki*, „Kurier Poranny” (Warszawa) 1898, nr 353 (z 9[21] I), s. 4.
- Zieja J. (współpr. J. Moskwa), *Życie Ewangelii*, Kraków 2017.

Inesa Szulska – dr hab., prof. UW, zatrudniona w Zakładzie Bałtystyki Uniwersytetu Warszawskiego. Literaturoznawczyni, badaczka literatury polskiej i litewskiej (XIX – pierwsza połowa XX w.), tłumaczka języka litewskiego. E-mail: iszulska@uw.edu.pl



1. Widok kuźni we dworze Rady, początek XX w. (?); zbiory prywatne I. Kudrevičienė.



2. Połów na terenie majątku Rady, początek XX w.; zbiory prywatne I. Kudrevičienė.



3. Artysta R. Szwoynicki przed dworem w Radach, początek XX w. (?); zbiory prywatne I. Kudrevičienė.



4. Typ myśliwego z majątku Rady, akwara-
rela R. Szwoynickiego; zbiory prywatne
I. Kudrevičienė.